

Sprawozdanie

większości komisji szkolnej o *wniosku posła Rutowskiego* i towarzyszy, tyczącym się zmiany niektórych postanowień ustawy krajowej „O stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego“ oraz o *petycjach* wystosowanych do Wysokiego Sejmu w sprawie polepszenia bytu nauczycielom szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Przekazany komisji szkolnej wniosek posła Rutowskiego i towarzyszy ma na celu zmianę postanowień artykułów 35, 40, 44, 45, 46, 47 i 52 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 r., oraz artykułu 11 ustawy z dnia 1 stycznia 1889 w brzmieniu ustawy z dnia 15 czerwca 1892 r., merytorycznie zaś odnosi on się do następujących kwestyj: zmierza do ogólnego podniesienia poborów stałych nauczycieli starszych szkół ludowych IV klasy oraz w pewnej mierze także stałych nauczycieli starszych V klasy, dalej do polepszenia nauczycielom warunków emerytury w szczególności przez niżenie lat służby na 35, wreszcie zaś do podniesienia pensji wdów i sierot po nauczycielach.

Liczne petycje przekazane komisji a wniesione przez nauczycieli szkół ludowych oraz Towarzystwo pedagogiczne i kółka tegoż Towarzystwa są treści rozmaitej. Znaczna ilość petentów domaga się zasadniczej zmiany przepisów o poborach nauczycieli i podwyższenia ich o tyle, by płace nauczycieli szkół ludowych zrównane zostały z płacą urzędników państwa XI, X i IX rangi; inni upraszają ogólnikowo o polepszenie ich bytu materialnego, inni domagają się mniej zasadniczych zmian specjalnych tyczących się bądź poborów, bądź też niżenia lat służby i polepszenia pensji wdów i sierot, inni wreszcie życzą sobie wyjątkowego podniesienia płac w pewnych miejscowościach lub dla pewnych osób z przyczyn lokalnych lub indywidualnych.

Komisja szkolna z uwagi na to, iż tak wniosek posła Rutowskiego jak i wspomniane petycje odnoszą się do jednej i tej samej doniosłej dla kraju kwestji polepszenia bytu materialnego nauczycielstwu ludowemu, obejmuje sprawy te jednym sprawozdaniem

Ze względu na treść żądań należałoby, zdaniem komisji, nieco odmiennie traktować te petycje, które co do podniesienia płac nauczycieli idą tak daleko, iż uważają za stosowne *zrównanie z placami urzędników państwa rang XI, X i IX*. W cyfrach przedstawia się żądanie to tak, iż minimalna pensya nauczyciela ludowego wynosiłaby 700 zł., dojsćby zaś mogła maksymalnie do 1.400 zł. Urzeczywistnienie tego żądania pociągnęłoby za sobą obciążenie budżetu kilkamilionowe, które przy dzisiejszych stosunkach ekonomicznych byłoby wręcz niedopuszczal-

nem, gdyż pociągnęłoby za sobą upadek finansowy kraju. Komisya szkolna żądaniom nauczycielstwa ludowego, o ile one są tak wygórowane, że finansowo kraj na niebezpieczeństwo a opodatkowanych na ofiary przechodzące ich siły ekonomiczne mnsiałyby narazić, z całą stanowczością sprzeciwić się musi. Komisya ma wszelką podstawę do mniemania, że stawianie wymagań stosunkowo tak przesadnych, przy których nie liczone są wcale z materialnymi zasobami kraju, w znacznej części wywołaniem zostało agitacją szkodliwą, dążącą może w wyższym stopniu do wywołania niezadowolenia i rozgoryczenia między nauczycielstwem, aniżeli do uzyskania rzeczywistej pomocy. Jest w interesie społeczeństwa naszego, w pierwszej zaś linii samegoż nauczycielstwa, zwrócić na to uwagę. Z tego też powodu Komisya, chcąc dać sposobność Wysokiemu Sejmowi, by w tym kierunku zapatrywanie swe objawił, wnosi motywowane przejście do porządku dziennego nad petycyami, w których objawione są owe przesadnie wygórowane żądania.

Odmienne ebarakter co do zakresu żądań ma *wniosek posła Rutowskiego* iakoteż cały szereg *innych petycyi* przekazanych komisji. Tu granice zamierzonego polepszenia bytu nauczycieli ludowych ciśnień pociągnięte, większy tem samem względ na siły finansowe kraju i opodatkowanych. Komisya wszakże już z uwagi na to, iż i wniosek posła Rutowskiego pociągnąłby za sobą obciążenie budżetu krajowego przechodzące prawdopodobnie rocznie kwotę 100.000 zł., nie łatwo zdecydowaćby się mogła na doradzenie Wysokiemu Sejmowi, by na tak znaczne podwyższenie wydatków w chwili obecnej przyzwolił. Wysoki Sejm dał w latach ostatnich liczne tego dowody, że na cele szkolnictwa ludowego skąpym — świadczy o tem podwyższenie budżetu szkolnego w ostatnich latach — nie jest, komisya zaś szkolna proponując niemal rok rocznie pewne podwyższenia budżetu szkolnego, wyrażając w corocznych sprawozdaniach potrzebę ciągłego na tem polu postępn, o brak sympatyi dla szkolnictwa ludowego z pewnością posądzoną być nie może. Nie należy wszakże zapominać o tem, że liczyć się musimy ze stosunkami i że mimo uporządkowanego na razie budżetu krajowego stan ekonomiczny kraju wskutek przesilenia rolniczego, powtarzających się lat nieurodzajnych i klęsk elementarnych jest bezsprzecznie wręcz niekorzystnym. Komisya uznaje, że byt nauczycieli szkół ludowych jest pod względem materialnym trudnym, że co do niektórych kategorii polepszenie pewne nastąpić powinno, mniema wszakże, że reformę należy ograniczyć do skromnych rozmiarów nwwzględniając li tylko potrzeby najbardziej naglące.

Względy wszakże finansowe nie były dla komisji w pierwszym rządzie decydującemi dla powzięcia uchwały, iż do wniosku posła Rutowskiego przychylić się nie należy. Z myślą bowiem, iż pewne polepszenie bytu nauczycielom ludowym przyznanem być w najbliższej przyszłości powinno, godzi się komisya, jak świadczy o tem wniosek podany poniżej. Przyczyny, dla czego wniosek posła Rutowskiego nie uzyskał większości należy w pierwszej linii szukać w tem, że komisya nie podziela przekonania wnioskodawcy, iż te właśnie zmiany, które on proponuje są najbardziej naglące i pożądane. Debaty w komisji o tych sprawach były obszerne i wyczerpujące. Na tok obrad nie były też bez pewnego wpływu zapatrywania wypowiedziane w dyskusji ze strony reprezentanta Rady szkolnej krajowej, iakoteż pisma Rady szkolnej podane do wiadomości komisji.

Starano się o to, by w łonie komisji dojść do porozumienia w tym względzie, by oznaczyć, które sprawy dotyczące się płac nauczycieli ludowych są tak naglące a zarazem nie przychodzące finansowo umiarkowanych granic, by obecnie już stanowczo załatwionemi być mogły. Różnice zdań były znaczne, trudności zaś zwiększała jeszcze i ta okoliczność, że podczas gdy jedni członkowie komisji życzyli sobie zmiany ustawy, inni chcąc zadowolnić się reformą mającą charakter bardziej tymczasowy sądzili, że lepiej by było poprzestać na zmianach, które mogłyby być przeprowadzone prostemi tylko uchwałami Sejmu. Do porozumienia się ostatecznego co do szczegółów nie przyszło, większość wszakże komisji zgodziła się na oznaczenie punktów wy-

tycznych akcyi na tem polu, które mają być wskazówką dla Wydziału krajowego i krajowej Rady szkolnej co do ewentualnych wniosków dla przyszłego Sejmu. Komisya zastrzega się, iż załatwając sprawę w ten sposób nie kieruje się wcale tendencją przewleczenia jej, lub zgoła udaremnienia. Jest to tylko wynikiem przekonania, że kwestyę tę w szczególach niedostatecznie jeszcze zbadaną można z większym pożytkiem załatwić po całorocznem studyum odnośnych stosunków, aniżeli gdyby się ją dorywczo traktowało na ostatnich posiedzeniach Sejmu, którego działalność obecnie się kończy. W obec znacznie zwiększonych ofiar na cele szkolnictwa spowodowanych ustawami z r. 1892 i 1894 sądzi komisya, iż stosowniejszą jest rzeczą, by Sejmowi z nowych wyborów wyjść mającemu zostawić swobodną decyzję i nie wiązać go przy końcu sesyi stanowczemi uchwałami.

Punkta, które komisya wskazuje w swym wniosku jako najbardziej reformy wymagające, nie są zgodne z żądaniami wyrażonemi w wniosku posła Rutowskiego. Wymaga to nieco bliższego umotywowania. Projekt p. Rutowskiego (zmiana art. 11.) podnosi płace *wszystkich* nauczycieli starszych IV. klasy (w małych miastach i miasteczkach), oraz w pewnym stopniu płace starszych nauczycieli V. klasy (na wsi). Większość natomiast komisyi nie podziela zapatrywania, żeby podniesienie poborów *wszystkich* nauczycieli starszych IV. klasy, oraz nauczycieli starszych V. klasy było rzeczą tak bardzo nagłą i bardziej uzasadnioną, niż inne dezyderata stanu nauczycieli. Przeciwnie komisya mniema, że raczej należy pomyśleć o pewnem polepszeniu losu nauczycieli *młodszych* IV. klasy i że właśnie byt materyalny tych nauczycieli po miasteczkach jest często oplakany.

Z uwagi na to proponowano nawet w komisyi, ażeby wnieść uchwałę wzywającą Rząd, by wszystkich nauczycieli młodszych IV. klasy zamianowano nauczycielami starszymi, a tem samem zrównano ich płace z poborami tych ostatnich. Wniosek ten nie uzyskał wprawdzie większości, gdyż usunięcie niejako całej tej kategorii nauczycieli młodszych IV. klasy uznano za krok niestosowny, na potrzebę jednak pewnego polepszenia plac ich zwraca uwagę komisya jako na sprawę należącą do najważniejszych na tem polu. Czy polepszenie to miałyby się odnosić do wszystkich wspomnianych nauczycieli młodszych, to w szczególach zastrzedz należy bliższemu rozpatrzeniu sprawy w przyszłości. Mniema też komisya, jak świadczy tekst wniosku II. 1. 2, iż polepszenie bytu powinno być także w pewnej mierze i z pewnemi ograniczeniami być rozszerzonym także do nauczycieli starszych klasy IV. Różnice w tej klasie pod względem dotacyi o tyle bardziej dałyby się uzasadnić, iż do klasy IV. zaliczone są miejscowości bardzo różnorodne, w których pod względem warunków życia znacząco zachodzą różnice. Jako dopuszczalne uważa wreszcie komisya pewne wyższe wynagrodzenie nauczycieli fachowych w szkołach wyższoklasowych w miastach i miasteczkach, nie chcąc wszakże w tym względzie zapuszczać się w bliższe szczegóły.

Co się tyczy objętych wnioskiem p. Rutowskiego spraw *skrócenia lat służby* nauczycieli ludowych oraz podniesienia pensyi wdów i sierot, nie zalicza ich komisya do punktów podanych w przedłożonych Wys. Sejmowi wnioskach. Tendencya tych życzeń, często przez nauczycieli wyrażanych jest wprawdzie niezaprzeczenie nader sympatyczną, komisya wszakże nie uważa postulatu tego za rzecz najbardziej pilną i piekącą. W szczególności co do dopuszczenia emerytury już z 30. lub 35 rokiem służby brak jest dat dokładniejszych i doświadczeń niezbitych tego dowodzących, iż zawód nauczycielski całkiem ogólnie uważaćby trzeba za o tyle bardziej wyczerpujący siły od innych zawodów, by się przyjąć musiało, iż mimo rozpoczynania zawodu zwykle w młodszym wieku niż u. p. zawodu urzędniczego przejście w stan spoczynku po znacznie mniejszej ilości lat powinno nastąpić.

Natomiast punkt 1. wniosku II. tyczy się kwestyi dla nauczycielstwa ogólnie bardzo doniosłej w projekcie zaś p. Rutowskiego pominiętej. Na tę sprawę słusznie zwraca uwagę c. k. krajowa Rada szkolna w piśmie wystosowanem do Wydziału krajowego, które podanem zostało do

wiadomości członków komisji szkolnej. *Oplata 10% uiszczana przy mianowaniu* na rzecz funduszu emerytalnego (Art. 52. lit. f. ustawy z dnia 1. stycznia 1889 r.) jest dla nauczycieli, szczególnie tych, którzy dopiero przez to mianowanie dochodzą do najniższej płacy nauczycieli stałych rzeczą istotnie wiele uciążliwą. Wprowadzenie pewnych ulg w tym względzie byłoby dla nauczycieli prawdziwym dobrodziejstwem.

Punkt 3. wreszcie l. II. wniosku komisji odnosi się do kategorii nauczycieli nieuwzględnionych w projekcie p. Rutowskiego. Komisja mieni, a i w tym względzie Rada szkolna krajowa podziela jej zapatrywanie, że nawet przy bardzo ograniczonej akcji zmierzającej do polepszenia plac nauczycielskich nie powinno się pominąć nauczycieli młodszych po wsiach, którzy przy pensji nadzwyczaj skromnej z powodu braku dodatku na mieszkanie częstokroć narażeni są na zupełny niedostatek. Mały nawet bardzo *dodatek na mieszkanie* polepszyłby byt nauczycieli młodszych i dałby możliwość łatwiejszego uzyskania sił nauczycielskich dla szkół wiejskich, których brak dotąd tak dotkliwie czuć się daje i jest jednym z głównych powodów klas *bezczylnych*. Mówiąc o nauczycielach „młodszych“ klasy V. odnosi komisja w pierwszym rzędzie do nauczycieli *stałych*, nie wykluczając jednak, że pod kontrolą przyzwolenia budżetowego dodatki na mieszkanie mogłyby być przyzwalane także nauczycielom *tymczasowym* o ile okoliczności tego by wymagały.

W końcu wnosi komisja, by Wys. Sejm przez powzięcie uchwały pod l. II podanej uznał wniosek p. Rutowskiego i wyszczególnione petycje za załatwione. Nie wyklucza to wcale tego, iżby niektóre z tych petycji mianowicie te, w których podane są życzenia lokalnymi stosunkami amotywowane znalazły w ramach przyszłych wniosków Wydziału krajowego lub w Radzie szkolnej krajowej pewne uwzględnienie.

Komisja zdaje sobie w zupełności z tego sprawę, że przyszłe wnioski władz krajowych, których ramy uchwałami proponowanymi mają być zakreślone, nie są w stanie usunąć wszelkich żądań naszego nauczycielstwa na dłuższy szereg lat. Pewne wszakże, skromne wprawdzie lecz na zasadach sprawiedliwości oparte polepszenie może być na tych podstawach przeprowadzone z pożytkiem dla nauczycielstwa a zarazem bez znacznego obciążenia budżetu krajowego. Ograniczając się do uchwał, które co do szczegółów sformułowanymi być ściśle nie mogły, nie może też komisja podać cyfrowo ewentualnego efektu finansowego przeprowadzenia tych uchwał. Z uwag wszakże podanych wynika, że intencjom komisji odpowiadałby wydatek nie przechodzący kilkadziesiąt tysięcy zł. rocznie. Nad bliższymi szczegółami rozłożenia tego wydatku na tem miejscu się zastanawiać, byłoby przedwczesnem.

Komisja szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Zważywszy, że uwzględnienie petycji nauczycieli szkół ludowych, domagających się podwyższenia ich poborów w tym stopniu, by najniższa płaca wynosiła 700 zł. dojsie zaś mogła aż do 1400 zł. rocznie, pociągnęłoby za sobą roczny wydatek kolkomilionowy a temsamem obciążenie przechodzące stanowczo zasoby finansowe kraju;

zważywszy, że okoliczność ta znaną być musiała petentom a pomimo tego nie powstrzymała ich od stawiania tak *wygórowanych* żądań;

zważywszy, że źródło akcji tej leży w agitacji zmierzającej do ohudzenia przesadnych nadziei i wywołania w następstwie rozgoryczenia pomiędzy nauczycielstwem

Sejm nad petycjami L. s. 98, 165, 178, 208, 243, 280, 285, 288, 312, 323, 354, 359, 384, 385, 386, 407, 410, 446, 472, 517, 518, 519, 520, 523, 525, 526, 530, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 567,

581, 672, 674, 678, 728, 731, 752, 755, 816, 817, 819, 820, 822, 899, 930, 972, 973, 974, 975, 1053, 1054, 105 i 1113 przechodzi do porządku dziennego.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z c. k. krajową Radą szkolną licząc się z obecnymi ekonomicznymi stosunkami kraju i ograniczając się do nzwzględnienia potrzeb najbardziej naglących zastanowił się nad kwestyami:

1) zaprowadzenia ulg w opłacie 10%, którą nauczyciele przy zamianowaniu uiszczają na rzecz funduszu emerytalnego.

2. polepszenie bytu nauczycielom młodszym IV. klasy a w pewnej mierze także nauczycielom starszym tejże klasy,

3) przyznania dodatku na mieszkanie nauczycielom młodszym na wsi, po bliższem zaś zbadaniu tych kwestyi zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi, ewentualnie postawił odpowiednie wnioski.

III. Przez przyjęcie uchwały pod l. II. załatwiony jest wniosek p. Rutowskiego aleg. 62, L. s. 480/1895 oraz petycyje L. s. 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 90, 91, 92, 93, 95, 165, 168, 170, 175, 210, 244, 278, 279, 284, 286, 287, 289, 310, 311, 387, 400, 404, 405, 406, 408, 409, 416, 444, 447, 448, 449, 452, 453, 471, 496, 513, 514, 515, 516, 521, 522, 524, 527, 528, 529, 531, 532, 558, 550, 603, 628, 671, 673, 675, 676, 678, 679, 680, 684, 685, 686, 688, 694, 729, 732, 736, 753, 754, 757, 758, 818, 824, 827, 828, 855, 900, 931, 976, 977, 978, 982, 983, 1071, 1110, 1112, 1115, 1144, 1145, 1171 i 1178.

Lwów dnia 1. lutego 1895.

Przewodniczący.

Czartoryski w. r.

Sprawozdawca;

Piniński w. r.

